

## Zakaz handlu: wspólnicy przywołują konstytucję

### AKTUALNOŚCI

Od kilku lat założenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest prostsze i tańsze. Nie zauważyli tego jednak twórcy ustawy o zakazie handlu, bo zgodnie z jej przepisami wspólnicy prowadzący sklep w formie spółki nie mogą stanąć za ladą w niedzielę. Tak przynajmniej wynika z brzmienia przepisów. W przeciwieństwie bowiem do osób prowadzących handel w ramach jednoosobowych działalności nie zostali objęci wyjątkiem od tego zakazu. Tymczasem spółki z o.o., a także spółki osobowe, to niekoniecznie duże firmy, na taką formę prowadzenia biznesu mogą zdecydować się nawet drobni przedsiębiorcy. Nie wiadomo więc, dlaczego nie otrzymali możliwości otwarcia sklepu w niedzielę. Niedopatrzenie czy przemyślane działanie ustawodawcy? Próżno szukać odpowiedzi na to pytanie. Część prawników

zauważa jednak, że takie zróżnicowanie uprawnień można uznać za naruszenie konstytucyjnej zasady równości, a nawet wolności prowadzenia działalności gospodarczej. Niektórzy proponują zastosowanie wykładni celowościowej i odejście od dosłownego czytania przepisu, argumentując, że inspektorzy pracy i tak nie nałożą żadnej kary. PIP nie może tego zrobić, bo te grożą tylko za powierzenie handlu pracownikom lub zatrudnionym. A skoro wspólnik sam sobie powierza wykonywanie tej pracy, to nie podlega już sankcji.

Sprawie przyglądają się autorzy obywatelskiego projektu ustawy z NSZZ „Solidarność”. I chociaż nie wykluczają zgłoszenia poprawek do uchwalonych przepisów, to jednocześnie obawiają się, że dodanie do wyjątków od zakazu wspólników spowoduje obchodzenie prawa i zakładanie fikcyjnych spółek. © P 15 C1